

~~47~~

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 23.stycznia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Karny w składzie :

Przewodniczący Sędzia S.Apel.Dr.Bolesław Gardulski

Ławnicy : Czernek Tadeusz i Barcik Stanisław

Protokółant : apl. S. Krawczuk

przy udziale Prokuratora S.O. Jana Barbackiego

rozpoznawszy w dniu 23.stycznia 1948 r, sprawę

Ewalda L e x o w a

syna Paula i Emmy Hedlich , urodz. dnia 23. maja 1910 r,

w Fridrikenkrug / Meklemburgia / , żonatego , z zawodu

krawca , zamieszkałego ostatnio w Pritzwalk / Brandenburgia/

oskarżonego o to, że :

w czasie od listopada 1939 r, do maja 1945 r, na obszarze  
Rzeszy niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej  
Polskiej , należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/  
uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemiec-  
kiego , oraz należąc w czasie od 16.maja 1940 r, do lutego  
1943 do załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zorga-  
nizowanego przez władzę państwa niemieckiego, brał udział  
w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw

głodowego wyniszczenia , niewolniczej pracy , terroru , grabieży mienia , poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych , oraz jeńców wojennych , miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości ,

o r z e k ł :

I. uznaje oskarżonego Ewalda Lexowa winnym zbrodni z art.4 § 1 i 2 a/ oraz § 3 pkt.b/ Dekretu z dnia 31.sierpnia 1944 w brzmieniu obwieszczenia Min. Sprawiedliwości z dnia 11. grudnia 1946 r. / Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 / popełnionej w sposób w akcie oskarżenia podany ,

II skazuje oskarżonego Ewalda Lexowa na zasadzie powołanego wyżej przepisu ustawy i przy zastosowaniu art. 5 § 2 wym. wyżej dekretu na karę więzienia przez 1 rok z zaliczeniem na poczet kary tej okresu tymczasowego aresztowania od dnia 12 marca 1947 r. do dnia 23. stycznia 1948 r.

III na zasadzie art. 7 pkt. a i b/ powołanego wyżej dekretu orzeka odnośnie oskarżonego Ewalda Lexowa utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 2 / dwóch / oraz przepadek całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa.

IV. kosztami postępowania karnego obciąża Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e .

Na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy a w szczególności zupełnego i żadnym przeciwdowodem nie odpartego przyznania ze strony oskarżonego ustalił Sąd , że oskarżony wstąpił jako Niemiec do SS w lutym 1934 r, i ostatnio miał rangę " Rottenführera " a potem " Sturmführera " , zaś dnia 7 listopada 1939 r, został powołany / przydzielony do czynnej służby wojskowej, -Waffen SS , jako strzelec w Oranienburgu. Uległszy w wypadku uszkodzeniu kolana

przebywał kilka miesięcy w szpitalu , poczym jako niezdolnego do czynnej służby wojskowej na froncie i gdy jego pułk już odjechał na front , wysłany został do Oświęcimia , gdzie jako krawiec z zawodu przydzielony został do magazynu mundurowego. Tam przebywał nieprzerwanie do 5 lutego 1943 r, prowadząc pracownię krawiecką w której zatrudnieni byli stale ci sami więźniowie , szyjąc i naprawiając mundury dla SS-manów. Poza tymi więźniami nie miał oskarżony z innymi w obozie przebywającymi więźniami żadnej styczności i na wewnętrznym terenie obozu nie przebywał , nie pełnił nigdy żadnych funkcji strażników czy dozorców i tp. Od swoich pracowników więźniów słyszał , że tzw. Kapowie biją więźniów , oraz słyszał czasem o innych faktach bicia , atoli o komorach gazowych nie słyszał, natomiast o krematorium wiedział. Po opuszczeniu obozu pełnił służbę czynną na frontach w Normandii i na wschodzie i służbę tę ukończył z chwilą kapitulacji Niemiec. -

Jak z tych wyjaśnień wynika , oskarżony był członkiem Alg.SS oraz wchodził w skład załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu , a więc pełnił funkcje w organizacjach uznanych według art. 4 § 1 Dekretu z dnia 31.sierpnia 1944 za zbrodniącą.

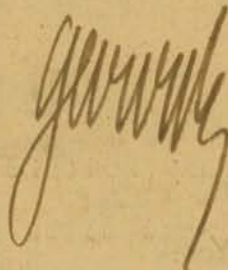
Należało tedy uznać oskarżonego za winnego zgodnie z aktem oskarżenia .

Przechodząc do wymiaru kary Sąd miał na względzie z jednej strony fakt , że nie zostało niczym stwierdzone , ani nawet nie ujawniono żadnego faktu budzącego podejrzenie , że oskarżony w jakikolwiek sposób stykał się z przebywającymi w obozie koncentracyjnym więźniami i występował przeciwko nim wrogo , a przeciwnie jak stwierdził świadek Mieczysław Tarnawski pod przysięgą , a nie ma najmniejszej podstawy do podawania

w wątpliwość prawdziwości tegoż zeznania, - oskarżony w czasie całego swego w Oświęcimiu pobytu prowadził warsztat krawiecki przy pomocy tych samych czterech więźniów, między którymi był i Mieczysław Tarnawski - że się do nich stosunkowywał zawsze życzliwie, postarał się dla nich o zwolnienie od stania do zbiorowych apelów, wyjednał im lepszy wikt, dzielił się z nimi dostawanymi z domu prowiantami, urządził im wilię i drzewko i zezwalał im na słuchanie audycji radiowych na jego aparacie radiowym także i stacji zagranicznych.

Mając na uwadze, że w wypadku wydania się tego, oskarżonemu groziły bardzo poważne konsekwencje, że więc oskarżony istotnie miał pełne zaufanie do tych czterech więźniów oparte na wzajemnym życzliwym stosunkowaniu się, Sąd przyjmuje, że działalność przestępcza oskarżonego wyraziła się jedynie faktem należenia do organizacji zarobnicze uznanych, co w bardzo wysokim stopniu złagodzone zostało niespotykanym często u Niemca tak życzliwym i pomocnym stosunkowaniem się do więźnia z obozu koncentracyjnego i dlatego przyjął Sąd, że zachodzą tu okoliczności z art. 5 cytowanego rozporządzenia i wymierzył mu karę poniżej ustawowego wymiaru - uznając ją za odpowiednią stopniowi jego przewinienia.

Resztę orzeczeń opiera się na stosownych przepisach ustawy.



Stanisław  
Banas fu